

W latach trzydziestych XX wieku nastąpił czas bardzo ważnej zmiany w muzyce Gospel. Śpiewanie na maszach, kongregacji zaczęło podmieniać na inne pieśni, gdzie pisano utwory dla chórków a także solistów, ograniczając w ten sposób udział wierzących. Mimo dużej aptobaty, ponownie dopiero w latach sześćdziesiątych muzyka dotarła do sal koncertowych. Bardzo prędko Gospel wywał duże wrażenie na wytwórniach fonograficzne i media. Tak zapoczątkował się okres, w którym Gospel został nie tylko używany do modlitwy i wyrażania wyznań duchowych, ale także następną sposobnością wytwórni muzycznych na zarabianie ogromnych pieniędzy. Zaczęły ukazywać się kawiarnie muzyczne, pokazywano coraz więcej warsztatów. Powstawały coraz to liczniejsze chóry.

Gospel zaczął także odmieniać swoje oblicze, w ten sposób, by mógł zachęcał następne pokolenia. Pomimo, że artyści prezentujący ten gatunek muzyki nie są warsztatowo słabsi od pozostałych artystów zajmujących się muzyką, sporo z nich otrzymuje mniejsze wynagrodzenia, a ich popularność nie jest aż tak niesamowita. Bardzo wielu wykonawców tworzyło i nadal tworzy gospel, gdyż znajdują w tej muzyce nie tylko sposób zarabiania, ale głównie pragną przekazywać pewne przesłanie, ogłaszać dobrą nowinę. Wybitnych nazwisk w tym gatunku muzyki nie brakuje. Jedną z bardziej popularnych postaci jest zmarła już Mahalia Jackson. Obecnie znanym artystą jest, wydający nastęne płyty, Kirk Franklin. Bardzo liczne są chóry śpiewające ten Gospel.